

Nakaz noszenia maseczek odpowiada za dużą liczbę zgonów

17 grudnia 2020

W danych statystycznych z większości krajów widać dużą korelację między obowiązywaniem nakazu zakrywania ust i nosa na ulicach a liczbą zgonów. Wszędzie tam, gdzie wprowadzono ten obowiązek, liczba zgonów gwałtownie wzrasta.

W kwietniu, w pierwszej fali pandemii koronawirusa, większość krajów nie była przygotowana do tego i maseczek było mało. Wprowadzano nawet zakaz obrotu maseczkami, by ludzie, wykupując je masowo, nie ograniczyli dostępności maseczek dla personelu medycznego. Maseczki nie były w powszechnym użyciu, a liczba zgonów była w normie.

W trakcie drugiej fali wszyscy już byli do tego przygotowani – bardzo wzrosła produkcja maseczek i ich dostępność. Każdy bez problemu może prawie wszędzie kupić tanią maseczkę niespełniającą żadnych norm medycznych. Wprowadzono więc obowiązek ich noszenia. No i jednocześnie w tym samym czasie liczba zgonów zaczęła drastycznie rosnąć.

Oczywiście korelacja nie oznacza związku przyczynowo-skutkowego. Możliwe jest, że gdyby ludzie nie nosili maseczek, zgonów byłoby jeszcze więcej. Ale są kraje, na przykład Szwecja, gdzie takiego obowiązku nie wprowadzono, a liczba zgonów relatywnie w porównaniu z innymi krajami była mniejsza. Jeśli da się wykazać, że noszenie maseczek może być szkodliwe dla zdrowia, to będzie to silna przesłanka wskazująca na to, że korelacja wynika z tego, że masowe noszenie maseczek, a zatem działania szkodzące zdrowiu, jest przyczyną wzrostu zgonów.

Naukowcy i lekarze, radząc nosić maseczki, zwracają uwagę na

to, że bardzo ważne jest, by je używać prawidłowo. Użycie niewłaściwej maseczki, nieprawidłowe wkładanie, zdejmowanie i utylizacja, zbyt długie noszenie etc., bardziej szkodzi, niż pomaga. Większość ludzi nie zna tych zaleceń i zakrywa usta i nos nieprawidłowo. Problemem nie są maseczki jako takie, ale ich nieprawidłowe użycie – i to koreluje ze zwiększeniem liczby zgonów.

Ponieważ większość ludzi używa maseczek nieprawidłowo, co jest szkodliwe dla zdrowia, to obserwujemy zwiększoną liczbę zgonów. Gdyby nie było obowiązku noszenia maseczek, to zgonów byłoby mniej. A w ogóle to nawet prawidłowe noszenie maseczek ma mały wpływ na zmniejszenie rozpowszechniania się wirusa – inne działania, takie jak mycie rąk, trzymanie dystansu, wietrzenie pomieszczeń czy niedotykanie się, są dużo ważniejsze i skuteczniejsze.

Najpoważniejszym problemem społecznym są państwa, które zastosowały nie to, co dobre i skuteczne, ale to, co jest łatwiej egzekwować. Wietrzenia czy mycia rąk nie da się łatwo skontrolować, a noszenie maseczki jest łatwe do zauważenia przez policję. Przepisy nie nakazują nosić w prawidłowy sposób odpowiedniej maseczki – każą nosić jakąkolwiek jakkolwiek – można nosić byle szmatkę przez tydzień bez prania, dotykając jej wielokrotnie. Można, bo policja potrafi sprawdzić tylko czy ktoś ma założoną maseczkę, ale czy jej używa prawidłowo skontrolować nie umie i nie chce. To państwa, jak zwykle, są przyczyną nadmiernej ludzkiej śmiertelności.

W Polsce to nawet PiS-u za to nie ma co winić, bo oni nie mają żadnego własnego pomysłu na pandemię, tylko wykonują potulnie płynące z góry rozkazy idiotów i zamordystów.

Linki do stron, które uzasadniają to co napisałem:
[MedExpress.pl](https://www.medicines.medicines.org.uk/medexpress), [Medonet.pl](https://www.medonet.pl/), [Money.pl](https://www.money.pl/), [TarnowskieG.pl](https://www.tarnowskieg.pl/),
[PolitykaZdrowotna.com](https://www.politykazdrowotna.com/), [Loveair.pl](https://www.loveair.pl/), [PospoliteRuszenie.org](https://www.pospoliteRuszenie.org/),
[Ryszard-0para.NEon24.pl](https://www.ryszard-opara.net/), [MP.pl](https://www.mp.pl/)

Autorstwo: Grzegorz GPS Świderski

Źródło: NEon24.pl